

Andrzej Chodubski

O migracjach we współczesnej Europie

Wśród współczesnych zjawisk kulturowo-cywilizacyjnych przykuwających uwagę opinii międzynarodowej znajdują się migracje ludności¹. Uznaje się je za fundamentalną wartość, kształtującą nową rzeczywistość społeczną świata. Zauważa się, że generują je takie stygmaty życia kulturowego, jak: 1. odwaga, 2. przedsiębiorczość, 3. decyzyjność, 4. kryterium wobec otaczającej rzeczywistości, 5. tolerancja.

Odwołując się do dziedzictwa przeszłości zauważa się, że pełnią one podobne funkcje, jakie ujawniały się w najstarszych jej formach, tj. w rzeczywistości koczowniczej i kolonizatorskiej. Ale też w krytycznym oglądzie, zwłaszcza z punktu widzenia psychologii społecznej postrzega się ich negatywne strony, wiążące się wraz z napotykiem barier adaptacyjnych i integracyjnych w nowych miejscach osiedlenia. Wśród nich z dużą wyrazistością ujawnia się patologia społeczna, a w tym prowadzenie żebraczego i pasożytniczego trybu życia, częste wchodzenie w kolizję z obowiązującymi normami i zasadami życia społeczno-bytowego, pogrążanie się w alkoholizmie, narkomanii, generowaniu konfliktów, uczestnictwu w przestępczości, łamaniu zasad etyki i moralności życia społecznego. W ślad za tym pojawia się dysfunkcyjność rodzinna, bezrobocie, trudności przystosowawcze do zmieniającej się rzeczywistości cywilizacyjnej generowanej przede wszystkim przez skutki postępu i nauki i techniki, nowoczesną edukację².

W przestrzeni europejskiej, zwłaszcza powiązanej strukturą Unii Europejskiej obserwuje się z jednej strony dążenie do urzeczywistniania *zasady swobodnego przepływu osób* (wszystkich bez względu na narodowość, etniczność), co wynika też z podpisa-

¹ Por. A. Chodubski, *Migracje i imigranci a współczesne przemiany europejskie*, [w:] *Integracja kulturowa imigrantów. Wyzwania i dylematy*, red. J. Balicki, Warszawa 2007, s. 103–121; J. Grabowska-Luzińska, M. Sokółski, *Emigracja ostatnia?*, Warszawa 2009; J. Balicki, *Imigranci i uchodźcy w Unii Europejskiej. Humanizacja polityki imigracyjnej i azylowej*, Warszawa 2012.

² A. Chodubski, *Wartości współczesnego życia kulturowego. Tożsamość Polaków w rzeczywistości diasporalnej*, [w:] *Wspólne drogi Polaków w kraju i na obczyźnie (1918–2008)*, red. L. Kacprzak i M. Szczerbiński, Piła 2009, s. 375–389.

nego 14 czerwca 1985 r. układu w Schengen, a następnie rozszerzonego przez nowe państwa przystępujące do urzeczywistniania postanowień układu, a z drugiej zaś – widoczne stają się ograniczenia stosowane przez wiele państw wobec imigrantów. Zauważa się, że imigranci stają się przysłowiową „kością niezgody” w nowo tworzącym się łańdźu integracyjnym Europy. Co roku w ostatnich latach do państw Unii Europejskiej przybywa ponad 1 milion nielegalnych emigrantów. Państwa zachowują wobec nich postawy dychotomiczne. Z jednej strony ujawniają przychyłność, zwłaszcza w obliczu „załamywania się” w nich przyrostu naturalnego. Bez obecności imigrantów staje się niemożliwy funkcjonalny rozwój życia gospodarczego, jako że stanowią oni znaczącą część tzw. rąk do pracy. Z drugiej jednak strony, imigranta postrzega się w wymiarze zagrożenia dla tożsamości poszczególnych narodów i państw, nadto jako źródło patologii społecznych wobec napotykania przez nich trudności adaptacyjno-integracyjnych w nowych miejscach osiedlenia, co generuje nierzadko żebraczy tryb życia. Złożoną rzeczywistość stanowi sfera zatrudnienia. Z jednej strony imigranci „wypełniają” sferę, której nie są w stanie realizować ich mieszkańcy w danych miejscach zamieszkania. W sytuacji jednak narastania bezrobocia imigranci stają się siłą konkurencyjną, jako że godzą się na niższe standardy pracy (zarówno warunki pracy, jak i płacy). W tej sytuacji pojawia się *strach przed obcokrajowcami* nawet w krajach o wysokim poziomie rozwoju gospodarczego. Charakterystyczny obraz tej rzeczywistości ujawnia się nawet w takich krajach, jak Szwajcaria, gdzie co piaty mieszkaniec jest cudzoziemcem. W rzeczywistości tej nieodosabniane stają się opinie: *Dwóch obcążyczynych w jednej klasie to żaden problem, ale jeśli jest ich piętnastu? Cztery cudzoziemskie rodziny w jednym bloku nikomu nie przeszkadzają, ale gdy jest ich dziesięć? Przy imigracji liczba odgrywa decydującą rolę*³.

Postrzegając imigrantów zwraca się uwagę na ich odrębność kulturowo-cywilizacyjną. Wiele jej elementów odczytuje się w zmitologizowanych obrazach, przy czym eksponuje się ich odmienność, mającą stanowić zagrożenie dla dotychczasowych wzorów życia kulturowego. Np. o imigrantach z Kosowa oraz społeczności tureckiej osiedlającej się w Szwajcarii formułuje się potoczne opinie: *Oni są zupełnie inni niż my. Mają bardzo duże rodziny. W jednym mieszkaniu żyje 10 osób. Takich ludzi nie widać w ciągu dnia, za to ożywiają się w nocy. Żyją jak nietoperze. My chcemy spokaju*⁴.

Współczesne państwa Unii Europejskiej podnoszą z dużą siłą problem wypracowania wspólnej polityki imigracyjnej. W styczniu 2005 r. Komisja Europejska opublikowała adresowaną do „25 państw” tzw. *Zieloną Księgę*. Zawarto w niej propozycje dotyczące uregulowań normatywnych migracji w przestrzeni europejskiej.

³ P. Urbaniak, *Strach przed obcymi*, „Anagora – Peryskop”, 24.10.2004, nr 43, s. 67.

⁴ Ibidem.

W ostatnich latach wobec nasilania się ruchów migracyjnych, a przy tym nawarstwiania zjawisk patologii społecznej (migracyjnej) niektóre państwa wprowadzają ograniczenia, nierzadko restrykcyjne wobec imigrantów. Rzeczywistość ta ujawnia się z dużą siłą we Francji, Wielkiej Brytanii, Holandii, Niemczech. Liberalizacja w tym względzie nastąpiła w Irlandii, Holandii. W Polsce nie jest ona wyraźnie określona, co powoduje, że o osiedlaniu się imigrantów decydują różne okoliczności i względy, jak np. możliwość znalezienia korzystnego zatrudnienia w sferze usług. Liczni z nich przebywają w Polsce nielegalnie. Szacuje się, że wśród nich najliczniejsze społeczności stanowią: Ukraińcy – ok. 300 tys., Białorusini i Rosjanie ok. 200 tys., Wietnamczycy – ok. 50 tys., Ormianie – ok. 10 tys.⁵

Obserwując współczesne ruchy migracyjne w Europie zauważa się z roku na rok ich nasilenie się, zwłaszcza duży napływ imigrantów jest w krajach o tzw. stabilności życia gospodarczego⁶. Pierwszeństwo w tym względzie przypada państwu niemieckiemu. Obecnie w państwie tym imigranci stanowią 10% ogółu mieszkańców. Wśród nich ok. 1/3 stanowią Turcy oraz 1/5 b. obywatele b. państwa jugosłowiańskiego. Znaczące społeczności stanowią jednak: Włosi, Grecy, Polacy, Austriacy, Hiszpanie, Portugalczycy, Rosjanie. Zauważa się, że co czwarty imigrant w Niemczech pochodzi z państwa członkowskiego Unii Europejskiej; co piąty cudzoziemiec mieszkający w tym kraju urodził się w nim.

Rozmieszczenie cudzoziemców na terenie Niemiec jest bardzo zróżnicowane. 70% wszystkich imigrantów zamieszkuje w czterech landach zachodnich: Badenii – Wartenbergii, Bawarii, Hesji i Nadrenii Północnej – Westfalii⁷. Największe skupiska imigrantów obserwuje się w dużych aglomeracjach, np. w Frankfurcie n. Menem stanowią oni ok. 28% ogółu mieszkańców, w Monachium – ok. 23%, Stuttgartarcie – 23%, Kolonii – ok. 19%, Hamburgu – 15%, Berlinie ok. 14%, Lipsku – 5%, Dreźnie – 3%. Napływ imigrantów do Niemiec akceptuje się ze względu na zapotrzebowanie na siłę roboczą oraz wyraźny spadek przyrostu naturalnego.

W tej sytuacji problem migracji stał się ważnym wyzwaniem w polityce wewnętrznej państwa, a w tym związanej z mechanizmami rynku pracy, edukacją, ochroną zdrowia, zabezpieczeniami społecznymi. Wyzwaniem jest edukacja migracyjna, wskazywanie, że każda społeczność migracyjna powinna znaleźć swoje miejsce w naszej rzeczywistości osiedleńczej, tj. nie oznacza, że musi pozbyć się własnej odrębności, zwłaszcza w sferze kulturowej. Istotne jest w tym względzie likwidowanie podstawo-

⁵ K. Zuchowicz, J. Bielecki, *Imigranci dzielą Europę*, „Rzeczpospolita”, 8.02.2005, nr 32, s. A1; Pismo: Rzeczpospolita Polska Minister Sprawiedliwości (BM-I-0701-165/10, z dn. 2 marca 2010 r.

⁶ Por. A. Banasewicz, *Konsekwencje demograficzne i społeczne imigracji do krajów OECD*, [w:] *Imigranci i społeczeństwa przyjmujące. Migracje i społeczeństwo*, red. J.E. Zamojski, Warszawa 2000; Z. Kawczyńska-Butrym, *Migracje. Wybrane zagadnienia*, Lublin 2009.

⁷ Por. *Migracja w Niemczech*, „Deutschland Niemcy” 2000, nr 6, s. 44–45.

wych barier ujawniających się w procesie adaptacji i integracji, do których należy przede wszystkim komunikacja językowa. W ostatnich latach dużą, kontrowersyjność wzbudził problem budowy świątyń przez wyznawców islamu. Zjawisko to dużą nośność ma też w Polsce, w Warszawie. Opinia publiczna nie godzi się na wznoszenie w miastach wysokich wież (minaretów), przewyższających dotychczasowe wieże świątyń rzymskokatolickich.

We Francji również obcokrajowcy stanowią ok. 10% ogółu ludności. W recepcji opinii międzynarodowej państwo to postrzegane jest jako przychylne obcokrajowcom, zwłaszcza emigrantom politycznym.

W strukturze imigracyjnej Francji 45% stanowią przedstawiciele państw Afryki, 41% – krajów europejskich, 12% z Azji i 2% z Ameryki. Najliczniejsze społeczności imigrantów pochodzą z Portugalii, Maroka, Algierii, Włoch, Hiszpanii i Turcji.

W polityce państwa ścierają się dwa podstawowe nurty, tj. idea gwarantowania polityki imigracyjnej jako wierności „ideałom republiki” i promowania integracji, mieszkających na terytorium państwa cudzoziemców. Drugi jednak nurt orientuje się na prowadzenie kontroli napływu liczby imigrantów, azylantów, a w tym na radykalne ograniczenie napływu cudzoziemców.

Od 1990 r. obserwuje się we Francji organizację protestów przeciw nielegalnemu przebywaniu cudzoziemców. Jednocześnie państwo stara się polepszać warunki życia imigrantów, ograniczać przejawy społecznej dyskryminacji, zrównywać ich szanse na rynku pracy. Zmienia się też ład legislacyjny wobec imigrantów, np. każde cudzoziemskie dziecko urodzone we Francji, po osiągnięciu wieku dojrzałości może otrzymać jej obywatelstwo. Problem migracji jest przedmiotem debat obywatelskich. Zwraca się w nich uwagę m.in. na sferę kultury, jednakże „la culture française” uważa się za uniwersalną, a wszystkie przejawy obcych kultur przeniesione do Francji przez imigrantów określane są mianem „objawów szczególnych” (partykularyzmów), które są świadomie niedostrzegane jako nieintegrujące się w ładzie tożsamościowym tego państwa. W rzeczywistości kulturowej Francji znacząca jest obecność Polaków. Szacuje się ich na ponad 1 mln osób⁸.

Ok. 20% ludności stanowią imigranci w Wielkiej Brytanii. Największe wśród nich społeczności stanowią wychodźcy z Irlandii, Półwyspu Indyjskiego (Hindusi, Pakistańczycy, Bengalijczycy), z Afryki Zachodniej, głównie z Nigerii i Gany. W społeczności tej znaczącą społeczność stanowią Amerykanie, przedstawiciele krajów europejskich, a w tym w przestrzeni środkowowschodniej Bliskiego i Dalekiego Wschodu. W rzeczywistości tej zaznacza się tradycja postkolonialna, co odbija się w sferze zatrudnienia (prostych usługach, jak: pomoc domowa, dozór nad mieniem, prace porządkowe), miejsca zamieszkania (obrzeża miast, często system gettowy – wśród danej społecz-

⁸ *Polacy z daleka i bliska*, „Rzeczpospolita”, 28–29.04.2001, nr 100, s. 1.

ności narodowo-etnicznej), uczestnictwa w życiu kulturowym (pielęgnowania tradycji zwyczajów, obyczajów w systemie gettowym). Obserwuje się wyraźny podział w tym względzie na imigrantów z Azji i Afryki oraz państw europejskich i USA.

W zmitologizowanej opinii z dużą przychylnością do imigrantów odnosi się Holandia, w której do początku XXI w. były liberalne prawa imigracyjne. Radykalnie zmieniła się sytuacja w 2002 r., co stało się po zabójstwie polityka Pima Fortuyna, opowiadającego się za prowadzeniem przez państwo polityki ograniczonego napływu imigrantów; oraz reżysera Theo von Gogha wyrażającego krytyczny stosunek do wartości świata islamskiego. Wydalono wtedy z Holandii ok. 30 tys. nielegalnych imigrantów oraz ok. 20 tys. osób, ubiegających się o uzyskanie azylu. Na lotniskach w Amsterdamie i Rotterdamie utworzono bazy deportacyjne. W ostatnich latach nastąpiło wyraźne zmniejszenie się zainteresowania Holandią jako krajem imigracji. Wśród napływających społeczności zaznacza się przede wszystkim obecność: Marokańczyków, Turków, Niemców oraz przedstawicieli narodów b. Jugosławii. W rzeczywistości kulturowo-cywilizacyjnej Holandii wyraźnie zaznacza się dziedzictwo demograficznego ładu kolonialnego, a w tym zamieszkujących od pokoleń potomków ludności m.in. z Indonezji (Indii Wschodnich), wysp antylskich.

W ostatnim półwieczu przyjęła się pozytywna opinia o Szwecji, jako państwie przychylnym dla imigrantów. Kraj ten przez dziesięciolecia postrzegano jako otwarty na świat, tolerancyjny, prowadzący skuteczną politykę zagraniczną, przychylny dla imigrantów; na ok. 9 mln osób w nim zamieszkujących ok. 2 mln posiada nieszwedzkie pochodzenie narodowo-etniczne. W ostatnich latach ujawniły się jednak nastroje niechęci wobec nich, a nawet postawy ekstremizmu (podpalenia domów azylantów, głoszenie rasistowskich haseł).

W strategii politycznej Szwecja orientuje się na przyjmowanie emigrantów, co jest wynikiem niskiego przyrostu naturalnego. Od lat 80. ujawniła zainteresowanie przyjmowaniem uchodźców z przestrzeni kryzysowych, m.in. objętych wojnami. Rocznie przybywało z nich ok. 140 tys. uchodźców. Z europejskiej przestrzeni zaznaczyli swą obecność imigracyjną wychodzącą obywatela Kosowa, ok. 7 tys. osób. Wśród najliczniejszych społeczności imigracyjnych w Szwecji zwracają uwagę przedstawiciele narodów b. Jugosławii, Włosi, Turcy. Znaczący jest też udział Norwegów, Duńczyków, Irańczyków i Irakijczyków.

Obecnie 40% nowo narodzonych dzieci pochodzi z rodzin imigrantów. W strategii politycznej zwraca się uwagę na przyjmowanie jako imigrantów kobiety, które doświadczyły różnych form przemocy.

Zwracając uwagę na przyczyny migracji oraz prawidłowości w ruchach migracyjnych zauważa się, że ważną siłą sprawczą są przede wszystkim zjawiska ekonomiczne oraz towarzyszące im racjonalne kalkulacje społeczno-polityczne. Uwzględnia się w nich takie okoliczności, jak: możliwości zatrudnienia, wysokość uzyskiwania docho-

dów (zarobków), możliwości samorealizacyjne jednostek i grup społecznych. W procesach migracyjnych główne miejsca osiedleńcze stanowią duże miasta, gdzie ujawniają się znaki wielorówności, wieloetniczności, a w ślad za tym charakterystyczne jest tworzenie się narodowościowo-etnicznych enklaw⁹.

W przeszłości enklawy tworzyły się w czasie wielkich exodusów, napotymano trudności adaptacyjne w nowych ośrodkach osiedleńczych. Obecnie są to przesłanki drugoplanowe wobec wyzwań dyktowanych przez kraje przyjmujące imigrantów. O tworzeniu enklaw decydują głównie względy gospodarcze tych państw. Odgórnie tworzy się enklawy w celu realizacji określonych zadań gospodarczych, np. w zakresie eksploatacji bogactw ziemi, budowania nowych dzielnic miast. Życie imigrantów w enklawach jest modelem ładu gettowego; jest wyizolowaniem się z rzeczywistości kulturowo-cywilizacyjnej państw nowego osiedlania się. Funkcjonowanie w tym systemie generuje tzw. regres cywilizacyjny imigranta, co wiąże się w istotnej mierze z nieuczestnictwem w życiu kulturalnym (a w tym medialnym) wobec nieznamośności bądź słabej znajomości języka kraju osiedlenia.

W życiu polonijnym tworzenie się enklaw obserwuje się ostatnio w Irlandii. W ostatnich latach wyjechało do tego kraju z Polski ok. 200 tys. młodych osób.

Wykazują oni zainteresowanie instytucjonalizacją życia społecznego. Starają się stworzyć infrastrukturę społeczną, tj: żłobki, przedszkola, szkoły, instytucje ochrony zdrowia, miejsca kultu religijnego (domy modlitwy, świątynie). Małe enklawy Polaków funkcjonują w Wielkiej Brytanii, Włoszech i Francji.

W enklawach etnicznych jako swoistych oazach życia imigracyjnego starają się funkcjonować przedstawiciele narodów azjatyckich, m.in. Chińczycy, Koreańczycy, Wietnamczycy. W enklawach starają się podejmować różne inicjatywy gospodarcze, np. produkcji odzieży, artykułów konsumpcyjnych, używek.

Obraz współczesnego życia migracyjnego jest w polu uwagi Kościoła rzymskokatolickiego¹⁰, który Kościół wskazuje, że migracje są naturalnymi prawami człowieka. Przypomina się wezwanie Boże skierowane do Abrahama: *wyjdz z tej ziemi rodzinnej i idź do kraju, który ci ukaże* (Rdz 12,1). Zjawisko to zajęło ważne miejsce w nauczaniu Jana Pawła II. Papież zauważał m.in. emigrant jest związany z dwoma krajami: ojczystym i osiedleńczym, stąd rodzi się jego obywatelski status społeczno-kulturowy, podwójna odpowiedzialność społeczna i dwukulturowość. Krytycznie odnosił się do życia w enklawach, wskazywał „Dziś nikt nie może zamykać się we własnym

⁹ Por. M. Skoczek, *Imigranci w społeczeństwach przyjmujących: izolacja i marginalizacja*, [w:] *Imigranci i społeczeństwa przyjmujące...*, s. 7–13.

¹⁰ Por. S. Sowiński, R. Zenderowski, *Europa drogą Kościoła. Jan Paweł II o Europie i europejskości*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2003; Instrukcja Erga migrantes Caritas Christi, Lublin 2008; *Jan Paweł II. Orędzie na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 1985–2005*, opr. ks. W. Necel SChR, Poznań 2009.

geticie. Musicie służyć krajowi, w którym życie, pracować dla niego, kochać go i przyczynić się do jego rozwoju”¹¹.

Wśród głównych przyczyn migracji współcześnie znajdują się: nierówność w rozwoju kulturowym państw, a w tym ukształtowanie się dwubiegunowości rozwoju, na jednym biegunie skupia się duże bogactwo; na drugim – niedostatek i nędza gospodarcza, ważną siłą sprawczą są kontrasty życia społecznego, wśród których duże różnice postrzega się między centrami i peryferiami, społecznościami „swoich” i „obcych”.

W przestrzeni europejskiej, mimo cywilizacyjnej akceptacji dla ruchów migracyjnych, ujawnia się pytania o jej skutki, m.in. czy pod ich wpływem nie nastąpi degradacja tradycyjnego ładu kulturowego? Czy nie ujawni się w tej przestrzeni zderzenie cywilizacyjne? Pytania te ujawniają się pod wpływem napływu do Europy imigrantów z Azji, jak też z Europy Wschodniej z tzw. *semi-peryferiów* Zachodu.

W sytuacji przemian ustrojowych w Europie Środkowo-Wschodniej przewidywano nasilenie się emigracji ludności do krajów zachodnioeuropejskich, które określano mianem „potopu”¹².

Niektóre kraje podejmowały działania zwane zaporowymi, np. we Francji postanowiono wprowadzić zasadę, że każdy imigrant musi zawrzeć tzw. kontrakt przyjęcia i integracji (CAI), nakładający nań obowiązek nauczania się języka i respektowania republikańskich norm życia kulturowego tego państwa. W sytuacji łamania zasad przez imigranta przewidywano wydalenie z Francji całej jego rodziny¹³.

O podejmowaniu decyzji o życiu migracyjnym decydują współczesne przesłanki: 1. celowo-racjonalne; świadoma kalkulacja zysków i strat wynikających z emigracji. Podejmują ją zwykle ludzie o określonym dorobku życiowym, a w tym legitymujący się osiągnięciami w pracy zawodowej, starannie wykształceni, przygotowani do życia diasporalnego (dzięki np. kontaktom rodzinnym, tj. zamieszkiwaniu członków rodziny na emigracji); 2. w sytuacji zawierania związków małżeńskich, łączenia się rodzin; 3. hedonistyczne – podejmowanie decyzji o emigracji w sytuacji chwilowych stanów emocjonalnych, w okolicznościach przypadkowych zdarzeń. Decyzje te podejmują zwykle ludzie młodzi, poszukujący swego miejsca w otaczającej ich rzeczywistości. Generalnie są to ludzie „ciekawi świata”, otwarci na ujawnianie się różnych wyzwań życia kulturowego¹⁴.

¹¹ *Papież Jan Paweł II a emigracja i Polonia 1978–1989*, red. R. Dzwonkowski, S. Kowalczyk, E. Walewander, Lublin 1991, s. 27

¹² K. Romaniszyn, *Kulturowe inspiracje międzynarodowych migracji*, Lublin 2003, s. 33–38.

¹³ G. Dobiecki, *Francja – Zaostrenie przepisów. Wybieranie imigrantów*, „Rzeczpospolita”, 10.02.2006, nr 35, s. A6.

¹⁴ P. Kaczmarczyk, *Migracje zarobkowe Polaków w dobie przemian*, Warszawa 2005, s. 66–68; *Migracja jako nowa kwestia społeczna*, red. J. Balicki, Warszawa 2008.

Kształtująca się nowa rzeczywistość migracyjna generuje jej też nowe formy. Wśród nich zwracają uwagę wyjazdy krótkoterminowe. Polegają one na kilkutygodniowych, kilkumiesięcznych pobytach w życiu diasporalnym. Organizowane są one indywidualnie i grupowo (w kręgach rodzinnych, koleżeńskich). Wiążą się z wykonywaniem pracy zawodowej, zwykle fizycznej. W formie tej wyróżnia się imigrację „wahadłową”, która polega na wyjazdach za granicę w określonych odstępach czasu, do tych samych miejsc i realizacji wyraźnie określonych zadań (praca w ogrodnictwie, rolnictwie, budownictwie, pomocy społecznej – opieka nad ludźmi w podeszłym wieku, chorymi dziećmi itp.).

Specyficzną formą migracji są pobyty tranzytowe. Są one zarówno rzeczywistością zorganizowaną, jak i „prostym” przemieszczaniem się imigrantów. Powodowane są głównie względami finansowymi. W drodze do miejsca docelowego zatrzymują się w krajach przejazdu (tranzytu) na krótki czas, i podejmują pracę dorywczą, zwykle w celu zdobywania środków finansowych na dalszą podróż.

Szeroko rozpowszechniona jest migracja sieciowa i cyrkulacyjna. Jest ona organizowana przez wyspecjalizowane podmioty migracyjne, funkcjonujące zwykle nielegalnie. Podmioty te pozyskują do pracy imigrantów (zwykle swoich rodaków).

Zatrudniają ich zwykle w deficytowych sferach usług. Wśród nich obserwuje się głównie przedstawicieli b. republik radzieckich, potocznie określanych Rosjanami oraz państw Europy Środkowej (Rumunii, Bułgarii, Albanii oraz narodów b. Jugosławii). Zatrudniani są przede wszystkim w rzeczywistości sezonowej, w usługach ogrodniczych, handlu, gastronomii. Zatrudnianie odbywa się niezgodnie z posiadanymi przez imigrantów kwalifikacjami i umiejętnościami. Nierzadko wysokiej klasy specjaliści – lekarze, inżynierowie, artyści, nauczyciele podejmują pracę w podstawowej sferze usług. Niekiedy umiejętności zawodowe są ich dodatkowym nielegalnym źródłem uzyskiwania dochodów.

Organizatorzy tej formy imigracji podejmują działania na rzecz legalizacji zatrudnienia, np. w Polsce wiąże się to z dążeniem do pozyskiwania kart pobytu. Szacuje się, że w państwach europejskich ok. 75% imigrantów ubiega się o legalizację swego położenia migracyjnego.

W życiu imigracyjnym nośnym zjawiskiem jest nielegalne przemieszczanie się jednostek i grup przez granice, tzw. przemyt ludzi i mienia. Jest to sfera przestępczości zorganizowanej. Organizatorzy pobierają za ten proceder wysokie opłaty, co wiąże się m.in. z pozyskiwaniem dokumentów umożliwiających przekraczanie granic oraz podejmowanie pracy w krajach imigracji. W rzeczywistości tej ujawnia się szeroka skala patologii społecznej, niewywiązywania się z zobowiązań przez organizatorów imigracji.

W nowej rzeczywistości imigracyjnej tworzą się specyficzne kategorie imigrantów. Wśród nich najliczniejszą grupę stanowią „ludzie handlu”. Zajmują się oni róż-

nymi formami wymiany towarowej, od handlu ulicznego (bazarowego) po tworzenie wielkich centrów handlowych (marketów). W sferze tej zaznacza się obecność imigrantów z Dalekiego Wschodu i Kaukazu, zwłaszcza Ormian, dla których handel jest sferą tradycji narodowej. Znacząca społeczność stanowią „imigranci – doraźnych zajęć” są to osoby podejmujące zatrudnienie w różnych sferach usług, gospodarki, które nie wymagają specyficznego przygotowania profesjonalnego, a w tym jako pomoce domowe, prace porządkowe, służba dozorca. W społeczności „imigrantów tranzytowych” nośne zajęcia wiążą się z tzw. dniówkową pracą na budowach, w ogrodnictwie, rolnictwie.

Odrębność imigracyjną stanowią azylanci. Oczekują oni zwykle pomocy socjalno-bytowej od państw, gdzie starają się uzyskać status uchodźców. W sferze zatrudnienia orientują się na zgodności posiadanych kwalifikacji, doświadczenia zawodowego z podejmowaniem zatrudnienia; aczkolwiek wiąże się ono m.in. ze względu na barierę językową na sferze usług. Wyjątkowa rzeczywistość ujawnia się w sytuacji ludzi starannie wykształconych, którzy podejmują zatrudnienie zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami oraz wcześniejszym doświadczeniem zawodowym, m.in. w sferze ochrony zdrowia, oświaty (języków obcych, przedmiotów bloku artystycznego (muzyki, plastyki, wychowania fizycznego). Dużą społeczność stanowią imigranci *sfer patologicznej*. Są to jednostki napotyające trudności przystosowawcze do nowej rzeczywistości kulturowej. Utracili opuszczając swą ojczyznę grupy identyfikacyjne (rodzinne, koleżeńskie, zawodowe). W życiu emigracyjnym nie zaspakajają wielu podstawowych potrzeb społecznych, a w tym uznania w życiu emigracyjnym, nie są też w stanie zaspakajać wielu potrzeb egzystencjalnych, rzeczywistość tę rekompensują fikcją odgrywaniem ról, co ma negatywne konsekwencje dla ich relacji z otoczeniem społecznym.

W grupie tej nierzadko spotyka się byłych działaczy społeczno-politycznych, w nowej rzeczywistości podejmują oni próby generowania ładu instytucjonalizowanego życia społecznego, co niekończy się powodzeniem.

We współczesnej rzeczywistości migracyjnej obserwuje się przewagę kobiet nad mężczyznami¹⁵. Kobiety często w wieku 25–35 lat podejmują decyzję o życiu migracyjnym. Tworzenie się rodziny staje się rzeczywistością zmarginalizowaną. Jako jednostki tzw. partycyopatyczne, podejmują decyzje o wyjeździe ze swoich krajów obok względów ekonomicznych z uwagi na samorealizację cywilizacyjną. Wśród nich najwyraźniej zaznacza się obecność przedstawicieli z krajów Europy Wschodniej i Środkowej. Wśród nich wyraźnie zaznacza się obecność Polek. We współczesnej rzeczywistości imigracyjnej kobiety doświadczają większej przychylności w procesie

¹⁵ T. Miłkowski, *Kobiety we współczesnych migracjach*, [w:] *Migracje i społeczeństwa...*, s. 225–233; M. Pawlus, *Migracje kobiet...*, [w:] *Emigracje jako nowa kwestia społeczna...*, s. 41–62.

adaptacyjnym ze strony państw imigracyjnych niż mężczyźni. Łatwiej znajdują zatrudnienie, zwłaszcza w charakterze pomocy domowych, w sferze ochrony zdrowia (w szpitalnictwie, domach pomocy społecznej, sanatoriach, ośrodkach rekreacji i wypoczynku), w opiece wychowawczej, edukacyjnej. Są też nierzadko wchłaniane w rzeczywistość matrymonialną. W krajach o wysokim poziomie rozwoju ekonomicznego obserwuje się zjawisko zawierania małżeństw, gdzie w roli żony występują cudzoziemki, m.in. obserwuje się zawieranie związków małżeńskich przez bogatych przedstawicieli państw zachodnioeuropejskich z kobietami z przestrzeni dalekowschodniej Japonkami, Koreankami, Laotankami, Wietnamkami, Tajkami. Z dużą siłą emigracja zwana matrymonialną ujawnia się w przestrzeni skandynawskiej, m.in. ok. 25 tys. Polek zostało żonami Szwedów. Powstały nawet biura matrymonialne zajmujące się instytucjonalną stroną zawierania mieszanych związków małżeńskich.

W ładzie imigracyjnym charakterystyczne zjawiska stanowią wobec wartości życia kulturowego, generowane zwłaszcza przez: a) skutki postępu naukowo-technicznego; b) rozwiązania prawne (a w tym zwłaszcza prawa człowieka i obywatela); c) edukacja ukierunkowana na tolerancję wobec różnorodności postaw, zachowań, wartości.

W ślad za tym kształtuje się nowy model obywatela, który urzeczywistniany jest z dużą siłą w życiu diasporalnym. Podstawowe jego cechy zawierają się w: a) natychmiastowym konsumpcjonizmie (zaspakajaniu bez odpowiedzialności kulturowej potrzeb materialnych, społecznych, politycznych, nieliczenie się przy tym z otaczającym jednostkę – konsumenta rzeczywistością, a przede wszystkim jej skutkami; b) zmienności postaw, zachowań, opcji ideowych, politycznych, wartości, upodobań itp.); c) stechnizowaniu, posługiwaniu się najnowszymi urządzeniami informatycznymi, a w tym w sferze edukacji, uczestnictwa w kulturze, co w konsekwencji generuje powierzchowność recepcji poznawczej, infantylnizm, barbaryzację, chamizację relacji międzyludzkich. W ślad za tym obserwuje się umocnienie się zagrożeń dla ludzkości wyrażających się m.in. w: a) dehumanizacji stosunków międzyludzkich; b) degradacji intelektualnej ludzi, powodowanej wszechobecnością w życiu kulturowym urządzeń informacyjnych (komputerów, internetu); c) trudnościach przystosowawczych człowieka do coraz szybszego tempa życia; d) dysproporcjach między rozwojem materialnym i duchowym; e) niebezpieczeństwie wykorzystania techniki do sabotażu, terroryzmu. Rzeczywistość ta generuje wartości, które skutecznie urzeczywistniane są w ładzie diasporalnym, a w tym m.in. a) prawdę zastępuje poprawność polityczna; b) etykę i moralność – skuteczność; c) realność – spektakl, aktorstwo; d) autorytet – idol; e) merytoryczną ocenę rzeczywistość – opinia publiczna, wyrażana w formie sondażowej.

W ładzie imigracyjnym wyjątkową społeczność stanowią studenci. Na gruncie europejskim studia zagraniczne traktowane są tradycyjnie jako wartość cywilizacyjna, jako swoista przepustka do elitarnego życia kulturowego. Studia zagraniczne postrze-

ga się jako wyzwanie konfrontacyjne, wyposażające jednostkę w otwartość na świat, przyswajanie nowych wzorów, postaw, zachowań, życia kulturowego.

W Polsce przypomina się, że luminarze kultury zdobywali wykształcenie w różnych krajach świata, a zwłaszcza w przestrzeni zachodnioeuropejskiej¹⁶.

Państwa zwane zachodnimi zachęcają do podejmowania u siebie studiów przez cudzoziemców. Postrzegają ich jako rzeczników swoich interesów politycznych oraz potencjalnych młodych pracowników w swej przestrzeni kulturowej. Zjawisko dotyczy m.in. Szwajcarii, Austrii, Wielkiej Brytanii, Luksemburga. W państwach tych na 1000 studentów 100 jest cudzoziemcami.

Obok kwestii studenckich zwracają uwagę migracje nauczycieli akademickich. Uznaje się, że wymiana międzynarodowa w zakresie nauki i szkolnictwa wyższego jest fundamentalnym warunkiem kariery i sukcesu zawodowego. Wymiana ta w rzeczywistości odbywa się w ograniczonym zakresie. Bariery są w niej względy finansowe. W pewnym zakresie urzeczywistniana jest w ramach programów naukowych, takich jak: „Science”, „Leonardo da Vinci”.

Wyjątkową przestrzeń kulturowo-cywilizacyjną dla imigrantów stanowi Polska¹⁷. Od początku lat 90. o status uchodźcy w Polsce ubiega się rocznie od 600 do 1000 cudzoziemców, najczęściej pochodzących z Armenii, Rosji, Afganistanu, Sri Lanki, Pakistanu. Imigranci przybywają do Polski głównie nielegalnie, na podstawie fałszywych dokumentów, przyjeżdżają też w celu podjęcia pracy zawodowej przedstawiciele państw sąsiadujących, a w tym zwłaszcza z Ukrainy, Białorusi i Litwy. Podejmują zatrudnienie głównie w sferze usług, a w tym ceni są jako pomoc domowa (opieka nad ludźmi starszymi; wśród nich wyraźnie zaznaczają się ludzie starannie wykształceni). Wśród imigrantów są też ludzie nauki, kultury, wysokiej klasy, specjaliści z zakresu ochrony zdrowia, edukacji, inżynierowie; nierzadko znajdują zatrudnienie zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami.

Szczególną kategorię imigrantów stanowią osoby podejmujące prace w lokalach rozrywkowych, w salonach masażu erotycznego, klubach nocnych. Są to najczęściej ludzie młodzi, do 25 roku życia. Stosunek społeczeństwa polskiego do imigrantów jest dychotomiczny. Z jednej strony obserwuje się niechęć, nieufność do „obcych”. Postrzega się ich jako nosicieli zjawisk patologicznych (żebraków, złodziei, sprawców rozbojów, narkomanii itp.) Z drugiej zaś – wyraża się zrozumienie dla ich położenia społecznego. Zauważa się, że zachowują się oni podobnie jak Polacy w czasie exodusu. Udzielanie im pomocy jest zatem spłaceniem moralnego długu wobec innych narodów i państw, których są dłużnikami Polacy pozostający w życiu diasporalnym.

¹⁶ A. Chodubski, *Mniejszości narodowe w dziejach polskiej cywilizacji*, [w:] *Meandry cywilizacyjne, kwestie narodowościowe i polonijne*, Toruń 1996, s. 43–55.

¹⁷ Idem, *Obraz imigracji w Polsce w latach dziewięćdziesiątych*, [w:] *Imigranci i społeczeństwa przyjmujące...*, s. 212–226; *Etniczność, pamięć, asymilacja*, red. L.M. Nijakowski, Warszawa 2009.

Imigranci w Polsce nie napotykają istotnych barier w sferze zatrudnienia. Są zwykle tzw. tanią siłą pracowniczą. Są ludźmi młodymi, od 16 do 35 roku życia. Pobyt w Polsce traktują jako rzeczywistość tymczasową (sezonową, tranzytową, handlową). W stereotypowych wyobrażeniach Polska jawi się imigrantom jako kraj urzeczywistniająca ideały wolności, równości, sprawiedliwości, tolerancji. W konfrontacji z rzeczywistością kulturową Polski imigranci wyrażają jedynie zadowolenie z uzyskiwanych dochodów (zarobków), zwłaszcza jeśli zajmują się handlem. Najniższe zarobki uzyskują imigranci podejmujący pracę w rolnictwie, aczkolwiek przy tym uzyskują często świadczenia mieszkaniowe i wyżywieniowe. Niemało imigrantów w Polsce zakłada rodziny. Często Białorusinki, Ukrainki wstępują w związki małżeńskie z Polakami. Związki te nie są trwałe. Ok. 80% z nich rozpada się w ciągu pierwszych lat ich funkcjonowania. Względy legalizacyjne (prawne) powodują, że pojawiają się też tzw. „białe małżeństwa”. W celu uzyskania możliwości osiedlenia się w Polsce imigranci, zwłaszcza przedstawiciele narodów Azji, zawierają formalne mieszane związki małżeńskie z obywatelami Polski; nie jest to jednak zjawisko masowe.

Spośród społeczności imigracyjnych największe trudności adaptacyjne w Polsce napotykają przedstawiciele państw Afryki. Przybywają zwykle przypadkowo, m.in. w ramach tzw. „przemytu”, nie posiadają oni elementarnej wiedzy o kraju i jego odrębności kulturowo-cywilizacyjnej. W konfrontacji z polską rzeczywistością starają się jak najszybciej opuścić kraj¹⁸. Po dłuższym pobycie w Polsce przedstawiciele Afryki dobrze adaptują się i integrują w rzeczywistości społeczno-politycznej i gospodarczej, znajdują zatrudnienie w instytucjach życia publicznego. Rzeczywistość ta charakterystyczna jest zwłaszcza dla cudzoziemców – absolwentów polskich szkół średnich i wyższych.

Ogólny ogląd ruchów migracyjnych w Europie ujawnia rzeczywistość, że są one ważną siłą przeobrażającą ład kulturowy, powodują zmiany w obrazie życia społecznego oraz bytowego; tworzy się rzeczywistość wielokulturowa w miejscach koncentracji się imigrantów. Ujawnia się partycypatywność obywatelska jednostki, ukazują duże zaangażowanie w podnoszenie poziomu życia bytowego, a jednocześnie obserwuje się unifikację życia kulturowego wyrażającą się m.in. w tworzenie ładu synkretycznego.

W refleksji ogólnej, wskazując na ujawniające się nowe zjawiska w życiu imigracyjnym Europy, zauważa się:

1. pogłębiające sprzeczności między deklarowaną wolnością imigracji a rzeczywistością polityczną poszczególnych państw orientujących się na jej „reglamentowanie”;

¹⁸ *Uchodźcy mówią*, Stowarzyszenie Amnesty International w Polsce. Zespół do spraw Uchodźców, Podkowa Leśna 1997, s. 121; J. Hryniewicz, *Uchodźcy w Polsce. Teoria a rzeczywistość*, Toruń 2005; *Migracje. Uchodźstwo. Wielokulturowość. Zderzenie kultur we współczesnym świecie*, red. D. Lalak, Warszawa 2007.

2. otwartość imigrantów na wartości kształtującego się ładu informacyjnego, a w tym na dążenie do respektowania norm prawa międzynarodowego, odnoszącego się przede wszystkim do praw człowieka;
3. tworzenie się dwubiegunowości postaw, zachowań, aspiracji imigrantów. Z jednej strony kształtowania się ich partycypatywności, z drugiej zaś – ujawnia się trudności przystosowawczych do rzeczywistości diasporalnej, generujących różne przejawy patologii społecznej;
4. mitologizowanie rzeczywistości migracyjnej zarówno w wymiarze pozytywnym – zdobywania ogłady cywilizacyjnej przez imigrantów, jak i negatywnym – „zagubienia” się w procesach przemian kulturowo-cywilizacyjnych;
5. wybiórcze traktowanie imigrantów przez państwa zachodnioeuropejskie, i akceptowanie imigrantów przynoszących im wymierne korzyści, oraz „odwirowywania” jednostek i grup nie mogących przystosować do warunków dyktowanych przez państwa migracyjne. Sytuacja ta rodzi różne dylematy etyczne Europejczyków, z jednej strony akceptuje się emigrację jako podstawową wartość obywatelską, jako rzeczywistość cywilizacyjną. Z drugiej zaś uznaje się ją za siłę generującą negatywne zjawiska społeczne w rzeczywistości kulturowej państw i narodów.